Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 221 — **Katowice, piątek 25-go września 1931 r.** — **Rok 30**

Sejm Rzplitej zbierze się na sesję zwyczajną 1 października rb.

Warszawa. PAT. W środę o godz. 13.30 przybył do gmachu Sejmu p. Prezes Rady Ministrów A. Prystor i, odwiedziwszy p. marszałka Sejmu Świtalskiego, wręczył mu zarządzenie P. Prezydenta R. P. z dnia 22. września, zwołujące Sejm na sesję zwyczajną od dnia 1. października.

Wobec nieobecności w Warszawie p. marszałka Senatu Raczkiewicza analogiczne zarządzenie P. Prezydenta R. P. o zwołaniu Senatu doręczył jednocześnie wraz z pismem p. Prezesa Rady Ministrów dyrektorowi kancelarji Senatu Karczewskiemu, szef biura prawnego Prezesa Rady Ministrów dr. Piętak.

Biuro Sejmu Rzplitej komunikuje, że p. marszałek Sejmu wystosował do posłów zawiadomienie o zwołaniu pierwszego posiedzenia Sejmu na czwartek, 1. października.

Zbrojny konflikt w Mandżurji jeszcze trwa.

Liga Narodów „rozpatrzy" nareszcie konflikt chińsko-japoński.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów zwołana została na wczoraj wieczór na sesję nadzwyczajną celem rozpatrzenia konfliktu chińsko-japońskiego.

Liga Narodów trochę uspokoiła Chińczyków, ale niezupełnie.

Nankin. (PAT.) Wiadomość o wystąpieniu Rady Ligi Narodów przyjęta tu została z gorącem uznaniem i wpłynęła uspokajająco na naprężoną sytuację, wywołaną wystąpieniem japońskiem w Mandżurji. **Tłum Chińczyków w liczbie 100.000 zebrał się wczoraj rano, żądając od rządu ogłoszenia dekretu natychmiastowej i ogólnej mobilizacji.** Nastrój ten wywołuje ucieczkę licznych Japończyków z Nankinu, którzy udają się do Szanghaju, gdzie wczoraj przybyła już cała kolonja japońska z Hangszo. Obawiają się tu wystąpień przeciwko Japończykom wskutek wielkiego wzburzenia panującego wśród Chińczyków. Mogłyby one być powstrzymane jedynie w wypadku załatwienia kwestji mandż.

Japończycy cofają się.

Tokio. (PAT.) Wojska japońskie wycofały się w kierunku linji kolejowej południowo-mandżurskiej. Znajdują się one jeszcze w Mukdenie i Czang-Czum. Według wiadomości pochodzących z miarodajnego źródła, nie mieszają się one do lokalnej administracji tych miast.

Japońska akcja w Mandżurji idzie po linji interesów rosyjskich.

Moskwa. (PAT.) Ambasador japoński w Moskwie Sirota złożył wczoraj wizytę w komisarjacie spraw zagranicznych. Jak podaje prasa, Sirota odbył dłuższą rozmowę z Litwinowem. Treść rozmowy naturalnie trzymana jest w tajemnicy, lecz łatwo się domyślać, że dotyczyła ona przeprowadzanych obecnie przez Japonję operacyj w południowej Mandżurji oraz gwarancyj interesów sowieckich. Wogóle trzeba powiedzieć, **że prasa sowiecka w stosunku do akcji japońskiej w Mandżurji wykazuje niebywałe wprost umiarkowanie i powściągliwość.** Zajścia w Mandżurji są wykorzystywane nie dla ataku na Japonję, ale do wypadów przeciwko Lidze Narodów i paktowi Kelloga. Stąd wniosek, że wybuch incydentu chińsko-japońskiego nie stanowił dla kół sowieckich niespodzianki i **że rozwijająca się w Mandżurji japońska akcja okupacyjna, jeżeli nie odpowiada w zupełności planom sowieckim, to w każdym razie planów tych nie krzyżuje.**

Trzeci protest rządu chińskiego.

Nankin. (PAT.) Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się po raz trzeci do rządu japońskiego z energicznym protestem, wznawiającym żądanie natychmiastowego wycofania wojsk japońskich i zwrotu okupowanych terytorjów. Nota chińska twierdzi, że działalność wojsk japońskich rozwija się bezustannie. Chińskie ministerstwo spr. zagranicznych zarzuca wojskom japońskim gwałt, popełniony przeciwko życiu i mieniu osób cywilnych, oskarżając Japonję o pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Uciekają z „raju" bolszewickiego do Polski.

Wilno. (PAT.) Z Wilejki donoszą, iż onegdaj w rejonie Dołchinowa przedostała się na teren Polski grupa włościan z dwoma strażnikami sowieckimi. Zbiegowie pochodzą z okręgu zasławskiego, gdzie byli zatrudnieni przy pracach w kolektywach.

Cholera grasuje wśród chińskich powodzian.

Moskwa. (PAT.) Donoszą z Szanghaju, że w okolicach Hankou wybuchła epidemja cholery. Choroba grasuje głównie wśród uciekinierów z terenów objętych powodzią. Dziennie umiera około 70 osób. Wypadki cholery pojawiły się również w Nankinie.

Trwoga i osłupienie we Francji.

(Korespondencja własna.)

Paryż, wrzesień 1931.

Jedność, współpraca, solidarność, pomoc wzajemna — oto wyrazy, odmieniane we wszystkich przypadkach, kiedy mowa o europejskim kryzysie gospodarczym. W setkach artykułów dziennie operuje się temi terminami. Tak samo na wszystkich posiedzeniach Ligi Narodów i w jej już niezliczonych rezolucjach. Również na międzynarodowych kongresach o charakterze politycznym, kulturalnym, naukowym. Zasada, ustalona w opinji, stała się już komunałem. Tak: współpraca! Tak: solidarność! Prosty, elementarny wniosek, płynący z faktu, że załamanie się gospodarcze i finansowe jednego kraju, wywołuje skutki fatalne w innych krajach.

Wniosek prosty, ale, niestety, rzeczywistość, nie jest „prosta". Tragedja polega na tem, że hasło solidarności jest dezyderatem, usuwanym w dalszą przyszłość przez decyzje aktualne, które temu hasłu przeczą. **Cały świat żyje polityką półśrodków.** Konieczność zaś natychmiastowego i prowizorycznego zaradzenia złu prowadzić musi w wielu wypadkach do łamania zasady, obliczonej na ową dalszą przyszłość. Stąd — prawdziwe **błędne koło:** współzależność ekonomiczna świata dyktuje zasadę solidarności i współpracy, aktualne zaś wstrząsy i niebezpieczeństwa wewnętrzne wymagają posunięć egoistycznych, wywołujących znów nowe konflikty międzynarodowe.

Przykładem najjaskrawszym takiego stanu rzeczy są **obecne zamiary angielskiej polityki celnej.** Zasada wolnego handlu, już zresztą nadszarpnięta przez istniejące cła angielskie, zachwiała się w Anglji radykalnie, nawet wśród najżarliwszych do niedawna tej zasady obrońców. Projekt rządowy wysuwa dwa postulaty: 1) znacznego podniesienia obecnych taryf celnych (w wielu wypadkach aż do 100 procent i 2) niewpuszczania do granic państwa jakichkolwiek przedmiotów zbytku.

Projekt ten wywołał we Francji **wrażenie wstrząsające.** O tem tylko i o kryzysie walutowym w Anglji mówi się teraz we francuskich kołach przemysłowych i handlowych. **Trwoga, osłupienie i groźby** — oto postawa tych kół. Wszystkie francuskie izby handlowe ogłaszają gorące protesty, a p. A. Baudet, prezes paryskiej Izby handlowej w liście do p. Rollin, ministra handlu, oświadcza wprost, że projekt angielski wywoła we wszystkich ośrodkach francuskiego przemysłu i handlu „olbrzymi niepokój", a zarazem „zdumienie, że Anglja, otrzymawszy od Francji tak wielką pomoc finansową dla podtrzymania funta, naraża teraz Francję na „nieobliczalne niebezpieczeństwo". Żeby zrozumieć ten niepokój, trzeba spojrzeć na cyfry. Na pierwszą wieść o zamiarach celnych Anglji, Francuzi zaczęli skrupulatnie rozważać wszystkie pozycje swego eksportu. Ministerstwo handlu dostarczyło natychmiast dziennikarzom wszelkich w tej mierze materjałów.

A więc: zakaz importu do Anglji przedmiotów zbytku **zmniejszy eksport francuski o 3 i pół miljarda franków.** Stanowi to **dziesiątą część całego eksportu** francuskiego. Trzeba dodać, że już i tak od dwóch lat eksport Francji zmniejsza się znacznie. Wkońcu lipca r. b. deficyt bilansu handlowego Francji wynosił 8.183.445.000 frank. (w r. 1930 w tym samym czasie — 4.758.599.000, czyli obecnie deficyt jest o 75 procent większy). Ogółem w ciągu ostatnich dwóch lat eksport Francji zmniejszył się o 45 procent. A do tego — nowy cios ze strony Anglji! Bo „przedmioty zbytku", wwożone do Anglji, to przedewszystkiem import francuski: wina, likiery, jedwab, konfekcja, wyroby skórzane, biżuterja, perfumy, mydła, liczne t. zw. „articles de Paris" itd. Ponadto — niebezpieczeństwo dla Francji tem większe, że angielskie pojęcie „przedmiot zbytku" ma objąć wszystko, co się sprowadza z zagranicy, a co nie jest uważane za niezbędne dla obywatela angielskiego. Więc naprzykład: pomidory (!). A zakaz wwozu pomidorów oznacza wielki cios dla całej Brytanji która je eksportuje w największych ilościach do Anglji.

Francuzi liczą i liczą... Już sporządzono szczegółowe obliczenia dwóch pozycyj: 1) ile Anglja straci na zakazie wwozu przedmiotów zbytku, 2) ile straci w razie radykalnego odwetu ze strony Francji. W pierwszej pozycji sprawa dotyczy tych artykułów, które już oddawna podlegają cłu, (n. p. alkohol, automobile, rękawiczki, koronki, instrumenty muzyczne itd.). Cło podniesione z importu francuskiego wynosi w tej pozycji miljard franków, które Anglja straci. Następnie: eksport angielski do Francji wyniósł w ostatnim roku 5 miljardów 200 miljonów franków (m. in.: bawełna australijska — 200 miljonów, kauczuk 150 milj., maszyny 125 milj., smary — półtora miljarda itd.). Paryska Izba handlowa oświadcza, że **większość tych rzeczy Francja mogłaby sprowadzić skądinąd...**

P. Rollin, minister handlu, odbył już w Genewie konferencję z delegatem handlowym Wielkiej Brytanji, sir Sydney Chapman'em i „zwrócił uwagę na zaniepokojenie opinji francuskiej", oraz dodał, że „w razie przeprowadzenia planu angielskiego, Francja musiałaby pomyśleć o środkach odwetowych". Jednocześnie w całej prasie francuskiej padły mocne słowa: **wojna celna!**

Wizja nowego wielkiego zamieszania, które może jeszcze spotęgować kryzys światowy.

J. W.

TELEGRAMY.

Przybyli do ojczyzny po naukę.

Warszawa. Polskie Towarzystwo Emigracyjne komunikuje: Przybyło do stolicy 7 chłopców, synów emigrantów polskich z Brazylji i Argentyny. Chłopcy ci przybyli do kraju, aby kształcić się w szkołach polskich. Po skończeniu tych szkół, wrócą oni do swoich rodzin na obczyznę jako pionierzy polskości. Opiekę nad chłopcami w kraju sprawuje Polskie Towarzystwo Emigracyjne, które ich kształci i wychowuje przez cały czas ich pobytu w Polsce.

Miłość zrodziła zbrodnię.

Łuck. (PAT.) W lesie przy wsi Duże Zahajce pow. Krzemieniec, plutonowy Szuster Julian ze strażnicy K. O. P. w Michałówce, gm. Łanowce, dwoma strzałami z rewolweru pozbawił życia Marję Kucewicz, poczem z tej samej broni celnym strzałem w okolicę serca pozbawił się życia. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Sądy gdańskie żądają wydania 5 posłów.

Gdańsk. (PAT.) De sejmu gdańskiego wpłynęło 5 żądań wydania sądom posłów, w tej liczbie 4 komunistów i 1 hitlerowca Greisera. Greiser dopuścił się obrazy w stosunku do urzędnika senackiego, radcy dr. Drumma, na łamach tutejszego organu hitlerowców "Der Vorposten".

Niemcy boją się, że nie będą mieli gdzie wywozić swoje towary.

Berlin. (PAT.) Niemieckie koła gospodarcze wyrażają obawę, ażeby rząd angielski, chcąc poprawić sytuację gospodarczą i finanse kraju, nie zdecydował się na wprowadzenie systemu ceł ochronnych. **Stanowiłoby to tem większe niebezpieczeństwo dla zdolności eksportu niemieckiego, że również i ze strony innych krajów podobne zarządzenia mają być zrealizowane.** Jest rzeczą pewną, że Bank Angielski finansujący dotychczas handel zagraniczny Niemiec na dłuższy czas nie będzie w stanie udzielać kredytów, co spowoduje podrożenie kredytu, a tem samem powiększenie kosztów własnej produkcji niemieckiej.

Proces o zamach na króla albańskiego.

Wiedeń. (PAT.) W Ried (Dolna Austrja) rozpocznie się w przyszłym tygodniu proces przeciwko sprawcom zamachu na króla albańskiego Zogu. Do sądu w Ried nadchodzą telegraficzne protesty emigrantów albańskich przeciwko przeniesieniu rozprawy do Ried. Prócz tego nadeszły telegramy od prof. Einsteina, Karin i Michaelis i innych osobistości, protestujące przeciwko prześladowaniom przez władze albańskie krewnych oskarżonych o zamach na króla, przebywających w Albanji.

Anglja zwolna otrząsa się z chwilowego odrętwienia.

Giełda w Londynie już czynna.

Londyn. (PAT.) Giełda walorów otwarta wczoraj została o godz. 9.30. Na razie otrzymać można tylko ceny nominalne.

Szukanie dróg uzdrowienia funta.

Londyn. (PAT.) Jedna z wybitnych osobistości city londyńskiej omawiając sytuację stwierdza, że przebieg giełdy wykazał, iż żadna panika nie istnieje. Niebezpieczeństwo inflacji jest nieaktualne. Bank Angielski posiada wystarczające zaufanie dla przeprowadzenia stabilizacji funta. Co do tego na jakim poziomie stabilizacja ta nastąpi, istnieją trzy różne poglądy. Jeden z nich popierany przez sfery handlowo-przemysłowe chętnie widziałyby stabilizację na poziomie trzech dolarów 50 centów, co przyczyniłoby się do wzmożenia eksportu oraz produkcji, pociągając za sobą zmniejszenie bezrobocia. Druga opinja popierana przez bankierów o poglądach zachowawczych najchętniej widziałaby jak najszybszy powrót do parytetu złota. Trzecia wysuwana przez czynniki oficjalne z Bankiem Angielskim na czele szuka drogi pośredniej pragnąc chwilowej stabilizacji na 4 dolary 30 centów.

Węgiel polski gotuje się do planowego podboju rynków zagranicznych.

Katowice. (PAT.) Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Polskiej Konwencji Węglowej w Katowicach, **uregulowano sprawę naszego eksportu węglowego na rynki wolnej sprzedaży.** Osiągnięto porozumienie zainteresowanych towarzystw i koncernów odnośnie do zasad prowizorycznego uregulowania zbytu węgla na rynki wolnej sprzedaży, t. j. do krajów: Szwecji, Norwegji, Danji, Finlandji, Łotwy, Estonji, Litwy, Belgji, Holandji i Francji z ważnością do 31 grudnia 1931 r. W związku z zaprowadzeniem przez rząd francuski ograniczenia przywozu węgla i wprowadzenia systemu licencyjnego, jak również w następstwie zawarcia w tym przedmiocie z francuskimi importerami odnośnej umowy, ustalono zasady klucza podziału kontyngentu pomiędzy poszczególne towarzystwa biorące udział w wywozie węgla, chociaż narazie na okres krótki — **wprowadza eksport węgla polskiego na tory organizacyjnego zespolenia i nadaje mu na zewnątrz poważne wzmocnienie.**

Hołd Wilna szczątkom króla Aleksandra.

Wilno. Wczoraj odbyła się uroczystość złożenia hołdu szczątkom króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej przez dostojników duchownych w osobach ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, ks. biskupów Bandurskiego i Michalkiewicza, wojewodę wileńskiego Beczkowicza, marszałka senatu Raczkiewicza oraz przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i cywilnych wileńskich. W nawie głównej przy nowo odnalezionej krypcie pełnią straż żołnierze piechoty pułków wileńskich w pełnem uzbrojeniu. Nad wejściem do krypty pod wysoko wznoszącym się baldachimem w purpurowej draperji na wzniesieniu ustawiono na poduszce symboliczną koronę królewską, pod nią widnieje srebrny orzeł jagielloński. Wszystko tonie w świetle świec woskowych i zieleni. Na wezwanie metropolity wileńskiego ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego zebrani uklęknąwszy odmówili krótką modlitwę, poczem rozległy się dźwięki organów i uderzono w dzwony. Na tem uroczystość zakończyła się. Ks. arcybiskup zapowiedział, że uroczyste nabożeństwo odbędzie się później, gdyż szczątki królewskie umieszczone zostaną w trumnach a grobowce doprowadzone do porządku.

Gospodarka Berlina zamyka się deficytem 100 miljonów marek!

Berlin. Na posiedzeniu komisji budżetowej rady miejskiej w Berlinie ławnik do spraw finansowych Asch złożył obszerne sprawozdanie, w którem podał następujące cyfry dotyczące niedoboru gospodarki miejskiej: deficyt na rok 1931 wynosił 67 milj. marek, do tego dochodzi deficyt z roku 1930 w sumie 65 milj. mk. Przez wydanie zarządzeń odpowiednich z deficytu tego magistratowi udało się zaoszczędzić tylko 30 milj. marek. Pozostał wiec deficyt w sumie 100 milj. mk., który nie ma żadnego pokrycia. Ostatni ratunek magistratowi berlińskiemu przynieść może tylko pomoc rządu Rzeszy.

Śnieżyce w całych Niemczech.

Berlin. (PAT.) Na całej przestrzeni południowych Niemiec nastąpiło ubiegłej doby nagłe obniżenie się temperatury, któremu towarzyszyły silne opady śnieżne. W Monachjum spadł pierwszy śnieg w bież. roku. Jest to wypadek nienotowany od 30 lat. W Augsburgu temperatura spadła do 2 stopni poniżej zera. Bezpośrednio po długotrwałych ulewach nastąpiła tam śnieżna zawierucha. W Górach Olbrzymich na Śląsku niemieckim temperatura spadła do 4 stopni poniżej zera, oraz całe okolice pokryły się warstwą śniegu grubości 8 cm.

Śnieg w Insbrucku.

Wiedeń. (PAT.) Z Insbrucka donoszą, że rano padał tam śnieg. Od 30 lat zanotowano pierwsze opady śnieżne o tak wczesnej porze.

Wyrok na członków bojówek hitlerowskich.

Berlin. (PAT.) Wczorajsza rozprawa w procesie przeciwko członkom bojówek hitlerowskich, które urządziły pogrom żydów w Berlinie, przeciągnęła się do godz. 5-ej rano dnia dzisiejszego. Po mowie prokuratora i obrońców i po 4-godzinnej naradzie sądu przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego **2 oskarżonych skazanych zostało na 1 rok i 9 miesięcy, jeden na 1 rok i 6 miesięcy, jeden na 1 rok i 5 miesięcy, 22 dalszych na kary wahające się od 1 roku 3 miesięcy do 9 miesięcy więzienia, 6-ciu oskarżonych zostało uwolnionych od kary.** Postępowanie przeciwko przywódcy młodzieży Stahlhelmu Brandtowi przekazane zostało zwykłymu sądowi. Wszyscy skazani zatrzymani zostali w więzieniu. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący wskazał, że pogrom nie był przypadkową demonstracją, lecz planowo przygotowaną akcją, przynoszącą ujmę opinji niemieckiej zagranicą.

Nagwałt prusaczą nazwy polskie.

Królewiec. (PAT.) Celem zatarcia słowiańskiego pochodzenia nazwy gminy Osininken w Prusach Wschodnich została nazwa Osininken zmieniona na Grünau.

Prześladowanie Kościoła na Litwie nie ustaje.

Kowno. (PAT.) W Szawlach odbył się wielki zjazd duchowieństwa katolickiego na Litwie. Przedmiotem obrad był stosunek władz litewskich do konkordatu oraz do akcji katolickiej na Litwie. Na zjazd przybyło około 200 księży z całego państwa. Uchwalono wystosować nowy memorjał do władz w sprawie prześladowania duchownych. Pozatem omawiano sprawę uniwersytetu katolickiego na Litwie i ustalono, że zadaniem tej uczelni powinna być walka z liberalizmem zachodnim i nihilizmem wschodnim.

Cygańskie dziecko.

23) (Ciąg dalszy.)

— Cyganie musieli do Węgier pociągnąć, potwierdził drugi sąsiad.

— O! ja nieszczęśliwa — wołała — matka. — Już go nigdy oczy moje nie zobaczą. Adamie — wołała do męża — na rany Chrystusowe gonić ich trzeba.

— Gonić, a kogo gonić — odrzekł ojciec, a któż wie, gdzie są?

Wtem Stachowa ukazała się zza płotu.

— Za pozwoleniem — rzekła — ja tu go wczoraj w lesie siwka jadącego na oklep spotkałam.

— Spotkałaś go? — krzyknęli ojciec i matka, podbiegając ku niej. — Gdzie? jak? kiedy?

Wszyscy otoczyli Stachową. A ta rada, że na nią obrócili oczy, zabrała się do opowiadania. Stara miała zwyczaj zawsze coś z głowy dorzucić i teraz też nie omieszkała dodatków.

— Idę ja wczoraj drogą, idę i modlę się sobie... Jednym razem, Chryste Jezu, jakby dąb doleciał na mnie, ledwiem miała czas odskoczyć... Patrzę, a to Tomko gna na siwym, blady jak chusta, bez czapki... czy nieswój, czy chory? Ażem krzyknęła. On stanął i mówi: „Dobry wieczór, matko"... A ja: „Dobry wieczór. A dokądże to". On tylko ręką rzucił: „W świat, gdzie oczy poniosą!" Ja tedy: „Miły Boże, co to jest"? On tedy: „Nie chcieli szczęścia mojego, niech i mnie nie mają. Ot z cyganami pójdę na włóczęgę". Ja widząc, że to nie żarty, dalej go odwodzić, ale gdzie tam! O mało mnie nie wybił. Wkońcu powiedział: „A to niema rady, ja bez niej żyć nie mogę. A jeśliby mnie i złapali — dodała chytrze Stachowa — to sobie śmierć zrobię, bo mi życie obrzydło.

Długie milczenie nastąpiło po tem opowiadaniu. Choińskiemu łza się zakręciła w oku i do wozu kazał co rychlej zaprzęgać. Z zimną krwią wydawał rozkazy, dobrał trzech sąsiadów, którzy mu pomoc swą ofiarowali, wyznaczył dla nich konie, sam sobie wóz opatrzył i rozporządził pogonią. Potem wszedł do izby, po trzos podróżny.

Wtedy żona przystąpiła do niego, mówiąc:

— Adamie, co ty myślisz o dziecku naszem? Poco go doganiać, jeśli nie chcesz mu przebaczyć?

Staremu ojcu ręce się trzęsły, gdy dobywał woreczka z pieniędzmi.

— Agato! — zawołał — na rany Boże! Czy ty mnie nie znasz? Daj Boże, żebyśmy go odszukali, a nie bój się o chłopca. Ludzie świadczą, że dziewczyna poczciwa... niech się dzieje wola Pańska! — dodał uważnie. — Synową, żeby nas grosz zapracowany w dumę nie wbijał, niech się dzieje wola Jego. Byleśmy go odszukali.

Choiński wyszedł na podwórko, a ciekawi tłumnie go otoczyli.

— No! no! — rzekł — wy kumie Wincenty, jedźcie na Stawisko. Wy, Macieju, mimo Porwańca ku granicy pociągniecie. Ty, Bartku, przez lasy na karczmę Mecherzyńską. A żywo i koni nie żałujcie! Jeżeli z cyganami się zetkniecie, chwytajcie mi chłopca i dziewczynę. Niech się dzieje wola Boża!... powiedzcie mu, że przebaczam wszystko i pobłogosławię... pobłogosławię... — powtórzył głosem drżącym.

Stachowa, posłyszawszy to, rozparła tłum i przybliżyła się. — Czekajcie-no — rzekła — naprzód w wiosce napytajcie języka, potem jedźcie wprost śladem cyganów, bo mówił, że ich dogoni. Byle pośpieszyć, nim się do granicy dostaną, bo jak granicę przejdą, to wszystko przepadło.

— Stójcie — zawołała, — ot mój stary się wlecze! On wie co się dzieje o trzy mile wokoło.

Choiński zeskoczył z wózka, wszyscy zasypali dziada pytaniami. Stary głową pokiwał.

— A na co was tyłu? — rzekł. — Ot, weźcie mnie na wóz, panie Choiński, ja was do cyganów doprowadzę.

— Ty ślepy?

— Ba, lepiej ja widzę od was! — rzekł dziad.

Chwycił za koszyk i wskoczył do środka. Zacięli konie i ruszyli manowcami, jak dziad pokazywał.

Bili się po lasach dzień cały po szkaradnej drodze, a gdy noc nadeszła, Stach wiódł ich piechotą, ani razu nie zgubiwszy drogi. Konie za sobą prowadzili.

W milczeniu tak, zbliżyli się ku dolinie, pagórkami otoczonej, wśród której dostrzegli rozpalone ognisko. Zatrzymali się na wzgórzu i podkradając się, ujrzeli cały tabor cyganów, leżący u wielkiego ogniska pod dębem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 25 Września

Św. Kleofasa, męczennika.
Św. Herkulesa, żołnierza.
Św. Firmina, biskupa
Św. Pacyfika, wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Świętopełk.

Jutro, sobota 26 września: Św. Cyprjana i Justyny. Św. Kallistrata z 49 innymi żołnierzami.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.49	o godz. 17.54
Księżyca	o godz. 17.39	o godz. 4.01

*

W miejscowości Emmaus męczeństwo **św. Kleofasa,** ucznia Chrystusa Pana, którego żydzi zabić mieli dla wiary w tym samym domu, do którego zaprosił Zbawiciela. Tamże znajduje się także grób jego, doznający czci wielkiej.

W Rzymie śmierć męczeńska **św. Herkulesa, żołnierza,** nawróconego widokiem cudów, zaszłych podczas męczeństwa św. Aleksandra, biskupa. Za cesarza Antonina poniósł bardzo wiele mąk i został wkońcu mieczem ścięty.

W Amiens we Francji uroczystość **św. Firmina, biskupa,** co w prześladowaniu Dyoklecjana za prezesa Ryktjowara po wielu męczarniach doznał chwały wiecznej mieczem kata.

W San Severino złożenie zwłok **św. Pacyfika, wyznawcy** z reformowanego zakonu św. Franciszka Braci Mniejszych, odznaczonego nadzwyczajną cierpliwością i zamiłowaniem samotności. Papież Grzegorz XVI policzył go w poczet Świętych.

— Wypuszczenie nowych artystycznych pocztówek. W dniach najbliższych ukażą się w obiegu nowe kartki pocztowe z widokami, wprowadzone rozporządzeniem ministra Poczt i Telegrafów z dnia 26 sierpnia rb., ogłoszonem w Dz. Ustaw R. P. z 29. 8. rb. (Nr. 77). Kartki powyższe, że znaczkami 15 gr. z podobizną Henryka Sienkiewicza, formatu dotychczasowych kartek pocztowych, zawierają na jednej połowie strony adresowej, przedstawiające krajobrazy oraz zabytki architektury w Polsce. Pierwsza serja nakładu obejmuje 32 widoki. Wybór pamiętkowych zabytków oraz najciekawszych krajobrazów jak również artystyczna strona zdjęć stanowić będzie piękną propagandę Polski nietylko dla cudzoziemców, lecz również wśród szerokich warstw kraju. Zaletą kartek będzie nadto, że na korespondencję będzie służyła cała ich druga strona, podobnie jak w dotychczasowych kartkach pocztowych. Cena sprzedażna nowych kartek nie ulegnie w stosunku do normalnych zmianie: będzie wynosić 15 groszy za pojedyńczą sztukę. Nabywać je będzie można, obok dotychczasowych we wszystkich urzędach i agencjach pocztowo-telegraficznych.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Poczt i Telegrafów opracowuje obecnie nowe serje kartek pocztowych z widokami.

Całe Łagiewniki protestują przeciw zamknięciu dwu szybów.

Dnia 21 września br. o godz. 19.30 odbyło się zebranie w ochronce w Łagiewnikach Śl. z ramienia Rady Zakładowej przy udziale delegatów 44 towarzystw i związków zawodowych, na którem uchwalono następującą rezolucję:

„My, zebrani w dniu 21 września br. obywatele gminy Łagiewnik zastępujący wszystkie warstwy społeczeństwa jako delegaci 44 miejscowych towarzystw, protestujemy jaknajenergiczniej przeciw zamiarowi zamknięcia Huty Hubertus i przeciwko zamknięciu szybów „Redensblick i Szweryn" kopalni Florentyny, oraz zwalnianiu robotników tutejszych przedsiębiorstw.

Łagiewniki są miejscowością prawie wyłącznie robotniczą i warstwa robotnicza jest podstawą egzystencji dla innych wszystkich warstw społecznych i wskutek zamknięcia wymienionych przedsiębiorstw popadną wszystkie stany jak robotnicy, rzemieślnicy, kupcy i właściciele domów w zupełną ruinę.

Tą drogą obywatele gminy Łagiewnik apelują do władz państwowych, aby do zamknięcia wzgl. redukcji zakładów przemysłowych w Łagiewnikach nie dopuściły a jednocześnie wystąpiły w ochronie naszej zagrożonej egzystencji." Następują podpisy 44 miejscowych organizacyj.

Województwo śląskie.

* **Organizacja moralnej i duchowej opieki nad bezrobotnymi.** Od tygodnia pracuje Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach **nad nową formą pomocy dla bezrobotnych.** Dotąd na Śląsku zbierano i to ze skutkiem jedynie tylko środki pieniężne na tę pomoc, **obecnie akcja idzie w kierunku zorganizowania moralnej i duchowej opieki nad ofiarami kryzysu. Do tego celu zorganizowane będą na terenie Śląska świetlice, w których koncentrować się będzie opieka duchowa, umysłowa i towarzyska nad bezrobotnymi.** W świetlicach tych odbywać się będą gry i zabawy dla bezrobotnych, wreszcie kursy oświatowe i zawodowe. Świetlice takie stać się mają — według planu — ośrodkiem życia kulturalno - oświatowego dla nieszczęśliwych ofiar przesilenia gospodarczego. Świetlice mają powstać wszedzie tam, gdzie liczba bezrobotnych wynosi ponad 500 osób. Zakładać je mają miejscowe komitety niesienia pomocy bezrobotnym. Komitety te — przy odpowiedniej pomocy finansowej — zająć sie mają wyszukaniem lokali na te świetlice, mają ponosić koszta ich uruchomienia i utrzymania oraz prowadzenia. **W tych świetlicach będzie planowo przeprowadzany program opieki duchowej dla męskiej młodzieży bezrobotnej, żeńskiej i dla dorosłych.** Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze nad ustaleniem regulaminu i programu pracy w tych świetlicach. W pracach tych bierze udział wydział samorządowy, wydział pracy i opieki społecznej oraz wydział oświecenia przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. **Do współpracy w świetlicach powołane będą wszystkie towarzystwa oświatowe i kulturalne, nauczycielstwo, inżynierowie, wreszcie bezrobotna inteligencja.** Akcja zakrojona jest na wielką skalę. Jej celem jest wyrwanie masy bezrobotnych z pod wpływów ulicy i dostarczenie tym ofiarom rozrywki i pracy umysłowej. Jest to pierwsza tego rodzaju akcja na terenie całego państwa, a podjęto ją z inicjatywy p. wojewody dr. Grażyńskiego.

*** Z komisji administracyjno - samorządowej sejmu śląskiego.** We wtorek odbyło się posiedzenie komisji administracyjno - samorządowej pod przewodnictwem posła Jana Kędziora. Rozpatrywano na posiedzeniu projekt przyłączenia gminy Bobrek do Cieszyna i przyjęto do wiadomości sprzeciw burmistrza dr. Michejdy, który w imieniu miasta nie godzi się na to przyłączenie. Pozatem omawiano jeszcze projekt przemianowania gminy Goczałkowice Górne na Goczałkowice - Zdrój. Zgłoszono projekt, by obydwie gminy nasamprzód połączono a potem dopiero przemianowano. Sprawę tę odroczono. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 15.

*** Z konkursu Sekcji Teatrów Ludowych.** Nadesłane na konkurs 32 sztuki zostały rozdzielone do czytania pomiędzy członków sądu konkursowego. Wobec pory wakacyjnej sprawa uległa pewnej zwłoce, obecnie odczytywanie utworów dobiega końca i w połowie października, po powrocie reszty członków sądu z wywczasów, odbędzie się zebranie rozstrzygające i najbliższy miesiąc przyniesie decydujące rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego.

Z Katowickiego

Osobiste.

Katowice. Prezydent miasta dr. Kocur powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął 24 bm. swe urzędowanie.

Działalność kuchen mlecznych na terenie Katowic.

Katowice. W ciągu miesiąca sierpnia br. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne, znajdujące się na terenie Katowic mleka steryljzowanego: kuchnia ml. dziel. I. — 23.642 porcyj w butel. po 200 g, kuchnia ml. dzieln. II. — 15.462 porcyj w butel. po 200 g. kuchnia ml. dziel. III. — 11.503 porcyj w butel. po 200 g. Razem 50.607. Z ogólnej ilości wydanego mleka przypada 5.275 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej.

Wydawanie bonów zniżkowych do teatru.

Katowice. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach zawiadamia, że wydanie wkładek (50% bonami zniżkowemi, na bieżący sezon teatralny, dla członków towarzystwa, rozpocznie się w piątek, dnia 25 września br. i trwać będzie do dnia 15 października br. włącznie.

W powyższym okresie biuro Towarzystwa będzie czynne w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, pokój 141 na parterze (wejście od ul. Jagiellońskiej) w godzinach od 16.30 do 18.30 codziennie za wyjątkiem dni świątecznych i przedświątecznych.

Z uwagi na trudności techniczne uprasza się członków t-wa o wcześniejsze zgłaszanie się, ponieważ termin wyżej wskazany przedłużony nie będzie.

Na placu Stefana stanie pomnik powstańców.

Katowice-Bogucice. Na swem ostatniem posiedzeniu dnia 22 bm. przyjął magistrat plan zmiany linji regulacyjnej ul. Załęskiej w Ligocie i wyraził zgodę na postawienie pomnika powstańca śląskiego na placu Stefana w Bogucicach. Śląskie linje autobusowe umieszczą w przyszłych dniach przy dworcu i w pobliżu teatru rozkłady jazdy, z wykazem miejscowości i wszystkiemi przystankami.

Krajowe zawody konne.

Katowice. W dniach 24, 25, 27, 29 i 31 października br. odbędą się w Katowicach wielkie krajowe zawody konne, organizowane przez śląski klub jazdy konnej. M. in. rozegrany zostanie bieg o nagrodę honorową p. prezydenta Rzplitej. Zawody te będą pierwszą, na wielką skalę organizowaną, imprezą Śl. klubu jazdy konnej. Udział w zawodach zapowiada się bardzo licznie.

Bezpłatne kina na Wystawie Morskiej.

Katowice. Na terenie wystawowym zainstalowano w hali Nr. II kinoaparaturę, wyświetlającą serje okolicznościowych filmów morskich, jak np.: „Na Falach Bałtyku", „Gdynia i wybrzeże", „Na polskich wodach" i wiele innych. Pierwszy seans kinowy rozpoczyna się o godz. 16-tej, drugi o 17-tej popm. Przy wycieczkach i grupach około 25 osób wyświetlanie na życzenie wycieczek odbywać się będzie i w innych godzinach trwania wystawy. Niezmiernie interesujące filmy stanowią wielką **bezpłatną** atrakcję dla publiczności, zwiedzającej Wystawę Morską w Katowicach i są rzeczywistą propagandą polskiego morza i wybrzeża.

Kary sądowe dla redaktora „Trybuny Śląskiej".

Katowice. Odpowiedzialny redaktor „Trybuny Śląskiej", którego bronił adwokat Czodrowski odpowiadał z oskarżenia dr. Benisza, kierownika Urzędu górniczego, dostawców Urzędu górniczego, oraz z oskarżenia wojewody dr. Grażyńskiego. Sąd skazał odpowiedzialnego redaktora „Trybuny Śląskiej" na ogólną karę 6 tygodni więzienia i 500 zł. grzywny.

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice. W ubiegłą sobotę w mieszkaniu Ulbricha przy ul. Fabrycznej prawdopodobnie przez nadmierne rozgrzanie maszynki benzynowej do gotowania, ta eksplodowała i odłamkami maszynki wybitych zostało w mieszkaniu kilka szyb a Ulbrich doznał poważnego poparzenia i okaleczeń na twarzy. Wymienionemu udzielono mierwszej pomocy i pozostawiono go pod opieką domową.

Przejechanie tramwajem.

Katowice-Zawodzie. Dnia 21 bm. na ul. Krakowskiej przejechany został przez tramwaj 6-letni Jerzy Lech i doznał tak poważnych okaleczeń, iż w drodze do lecznicy zmarł. Zwłoki złożono w kostnicy szpitala miejskiego. Chłopiec przed nadjeżdżającym tramwajem usiłował przebieg jezdnię i wpadł pod tramwaj.

Zderzenie samochodu z furmanką.

Szopienice w Katowickiem. W ub. sobotę na ul. Hutniczej zderzył się samochód osobowy z jednokonną furmanką Żymłowej z Roździenia, wskutek czego furmanka została wywrócona i uszkodzona a koń okaleczony. Prowadzący furmankę Marklewicz został także ranny. Kierowca samochodu po wypadku, nie troszcząc się o najechanego, odjechał w dalszym kierunku.

Uroczystość 29-lecia towarzystwa katolickiego św. Józefa.

Janów w Katowickiem. Uroczysty dzień dla towarzystwa sumy na intencję towarzystwa św. Józefa. W godzinach popołudniowych po nieszporach odbyło się walne zebranie u p. Bibieli, zagajone przez prezesa p. Szczygła. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Wuchra i sprawozdaniach ustępującego zarządu, honorowy prezes p. Filipek przeprowadził wybór nowych władz towarzystwa. Zebrani w dowód zaufania do działalności ustępującego zarządu, przez aklamację wybrali go ponownie na nowy okres. Patronami towarzystwa pozostali: ks. ks. radca Dudek i wikary Piaskowski. Zebrani zgotowali swym patronom gorącą owację, poczem ks. radca odznaczył pamiątkowemi medalami członków, którzy od 25 lat pracują w towarzystwie św. Józefa. Zkolei przemawiali pp. Papierniok, Popon Piotr i Józef, Sroka oraz ks. radca, który zapowiedział, że na przyszłych zebraniach księża patronowie częściej będą brali udział i wygłaszali referaty. Następne zebranie zostanie ogłoszone z ambony.

Zderzenie samochodu z rowerem.

Nikiszowiec w Katowickiem. Dnia 21 bm. jadący ulicą Kościelną samochód osobowy, prowadzony przez J. Cieśloka na narożniku, ul. Dąbrowskiego zderzył się z rowerzystą Bańczukiem, któremu uszkodził rower, zaś przy samochodzie rozbita została szyba. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponoszą obydwaj z powodu nieprzepisowej jazdy.

Pogrzeb tragicznie zmarłej rodziny inż. Pellara.

Siemianowice w Katowickiem. We wtorek po południu odbył się pogrzeb rodziny inż. Pellara, o której tragedji donosiliśmy przed kilku dniami. Pogrzeb odbył się przy licznym udziale publiczności. Rodzina pochowana została na cmentarzu ewangelickim.

Propaganda spraw morskich.

Siemianowice w Katowickiem. W dniu wczorajszym odbyło się w Siemianowicach u byłego ministra inż. Kiedronia, jako prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej okręgu zagłębia węglowego, posiedzenie prezydjum zarządu wraz z delegatem śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej — na którem postanowiono zaapelować i wdrożyć stosowne kroki, ażeby wszystkich członków Ligi, młodzież szkolną i jaknajszersze warstwy publiczności zachęcić do masowego zwiedzania Wystawy Morskiej w Katowicach — mającej tak poważne znaczenie dla propagandy portu w Gdyni i łączących się zagadnień morskich, oraz spraw dotyczących polskiego morza i wybrzeża.

Kolejka linowa.

Siemianowice w Katowickiem. Kopalnia Laura buduje obecnie kolejkę linową z pokładów piasku przy parku do t. zw. szybu granicznego. Po wybudowaniu kolejki zostanie zamknięty szyb „Wanda".

Zderzenie rowerzystów.

Siemianowice w Katowickiem. W dniu 21 bm. na ul. Sienkiewicza zderzyli się dwaj rowerzyści, Alfred Dubiel i Józef Mżyk. Wskutek wypadku Dubiel odniósł lżejsze okaleczenie głowy i uszkodzenia roweru, zaś Mżyk zdarcia naskórka na nogach. Dubiel po nałożeniu mu opatrunku udał się do domu. Winę ponosi Mżyk, gdyż jechał nieprzepisowo.

Rejestracja rocznika 1911.

Mysłowice w Katowickiem. Od 1-go października do listopada br. odbędzie się rejestracja wszystkich mężczyzn, urodzonych w r. 1911 w biurze wojskowem magistratu. Należy zabrać ze sobą potrzebne dokumenty.

Z Świętochłowickiego

35-lecie objęcia parafji przez księdza radcę Sigulę.

Orzegów w Świętochłowickiem. W dniu 24 września ks. radca Siguła będzie obchodził 35. rocznicę objęcia parafji orzegowskiej, jako pierwszy jej duszpasterz. Redakcja „Katolika" przyłącza się do licznych życzeń, otrzymywanych przez ks. jubilata.

Złote gody małżeńskie.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W sobotę, 26 bm. obchodzą małżonkowie Karol i Monika Podgórny z domu Gabryś uroczystość złotego wesela. W związku z tą miłą uroczystością odbędzie się w kościele parafjalnym w Wielkich Piekarach o godzinie 8.30 Msza św. na intencję Jubilatów. Do licznych życzeń, jakie w dniu tym Jubilaci będą odbierać, przyłącza się również redakcja i agencja „Katolika", a nadto rodzina Sroków. Oby Bóg pozwolił Im doczekać w czerstwem zdrowiu wesela djamentowego. Jubilat cieszy się powszechną sympatją znajomych i przyjaciół. Położył on również niemałe zasługi dla krzewienia polskości na Śląsku. Obecnie Jubilat liczy 75 lat. Małżonka zaś jego 70 lat życia. Jubilaci są długoletnimi czytelnikami „Katolika".

O ruch autobusowy z Król. Hutą.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. Gminy w północnej części powiatu świętochłowickiego Piekary Wielkie, Szarlej, Brzozowice, Kamień, Brzeziny i Dąbrówka Wielka od dłuższego już czasu zabiegają o ruch autobusowy między Piekarami a Król. Hutą. Ruch kolejowy i tramwajowy tranzytowy przez Bytom jest niewystarczający, a przecież mieszkańcy wymienionych miejscowości jeżdżą do Król. Huty po zakupy, do pracy, szkół i sądu a przez Król. Hutę do starostwa w Świętochłowicach. Zabiegano już w Śląskich Linjach Autobusowych o uruchomienie linji autobusowej na przestrzeni Piekary — Król. Huta z połączeniem bezpośredniem do do Katowic i zpowrotem, lecz dotychczas bez jakiegobądź wyniku. Podobno sprawa znajduje się jeszcze w województwie, a tymczasem ludność w dalszym ciągu musi korzystać z niewygodnej i stosunkowo długiej jazdy koleją lub też tramwajem. Że ruch autobusowy między Piekarami i Król. Hutą będzie dochodowy, nie ulega najmniejszej wątpliwości. To też czynniki miarodajne jak starostwo i województwo powinny zająć się sprawą, ażeby nareszcie tak ludny zakątek naszego powiatu otrzymał dogodną komunikację. Także przedsiębiorstwo Śląskie Linje Autobusowe winneby nie spuszczać sprawy z oka, bo jest i w jego interesie ująć w swe ręce jak najwięcej dochodowych linij autobusowych, temwięcej, jeżeli chodzi o miejscowości, które są udziałowcami tegoż przedsiębiorstwa.

Z Pszczyńskiego

Kradzież rowerów.

Pszczyna. W nocy na 20 bm. skradziono z magazynu ogrodniczego na szkodę Miksza Hermana rower męski marki „Nauman" Nr. 993041, zaś na szkodę pomocnika jeyo Wincentego Reclika rower marki „Indian". Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rowerów.

Usiłowany napad rabunkowy.

Kobiór w Pszczyńskiem. Dnia 19 bm. około godz. 21.45 wtargnęli do mieszkania rolnika Walentego Reguły trzej nieznani, zamaskowani i uzbrojeni w broń palną sprawcy, którzy po steroryzowaniu służby domowej w kuchni, usiłowali otworzyć drzwi do mieszkania Reguły. Na wołanie o pomoc przez służbę domową, Reguła oddał przez okno 3 strzały ze strzelby myśliwskiej, wskutek czego sprawcy spłoszeni zbiegli nierozpoznani do pobliskiego lasu. Sprawcy po opuszczeniu zabudowań, oddali również 3 strzały w kierunku podwórza Reguły, które jednak chybiły.

Z Śląska Opolskiego.

Z Raciborskiego.

W zakładach Siemensa w **Raciborzu** unieruchomiono oddział fabrykacji szczotek, których fabrykacja ma w przyszłości odbywać się w jednej z fabryk w Berlinie. Tymczasem zwolniono 20 robotników, resztę zaś przydzielono do innych oddziałów w zakładach.

*

Kupiec C. Mangelsdorff w **Raciborzu** odebrał sobie życie przez zastrzelenie. Okropny czyn popełnił w kancelarji w obecności całego personału. W chwili, gdy M. strzelił sobie do głowy, w gazetach ukazało się ogłoszenie o bankructwie firmy Mangelsdorff.

Z Kozielskiego.

Wiadomość o zamierzonych wydaleniach robotników w fabryce celulozy i papieru w **Koźlu** potwierdza się w zupełności. Komisarz demobilizacyjny zgodził się na zwolnienie 50 procent robotników w oddziale pierwszym, t. j. 400 robotników. Reszta robotników pracować będzie tylko 3 dni w tygodniu.

*

Parafja **Zakrzów** obchodziła w niedzielę, dnia 20 września 100-letnią rocznice istnienia kościoła parafjalnego. Świątynię w Zakrzowie zbudowano w roku 1831.

*

Przytrzymano w **Koźlu Starem** pewnego mężczyznę w chwili dobijania się do cudzego obejścia. Podczas przesłuchania na policji stwierdzono, że przytrzymanym jest niejaki Krzuk, który przed kilku tygodniami zbiegł z zakładu karnego w Raciborzu.

*

Nieznany dotychczas złodziej włamał się do kancelarji na probostwie w **Birawie** i skradł 17 marek. Monstrancję był już wyjął z futerału i postawił na ziemi, lecz zabrać jej nie mógł, ponieważ został spłoszony przez domowników.

Z Kluczborskiego.

Lekarz dr. Fuchs w **Kluczborku** popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Przyczyny są nieznane.

*

Z nieznanej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w obejściu chałupnika Pielota. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny. Z powodu gęstej mgły, ognia zawczasu nie spostrzeżono.

*

W ostatnim czasie „Stahlhelm" na Górnym Śląsku rozwinął bardzo ożywioną akcję. W **Kluczborku** „Stahlhelm" zorganizował kurs szkolny dla dowódców. W kursie tym brało udział 81 stahlhelmowców, ściągniętych z Kluczborskiego, Oleskiego, Oleśnickiego i Namysłowskiego. Głównym wykładowcą na kursie jest osławiony p. Eberhardt z Gliwic. Kursiści przeprowadzają ćwiczenia w okolicy Kluczborka i na boisku w Kluczborku. W okolicy Bąkowa zaprawiano się w rzucaniu granatów, ustawianiu zasiek drucianych, oraz przechodzeniu przez nie.

Pożar.

Krasowy w Pszczyńskiem. Dnia 19 bm. o g. 10.30 wybuchł pożar w zabudowaniach Kat. Cyganowej, niszcząc część dachu domu mieszkaln. i wyrządził szkodę na około 400 zł. Pożar został przez zaalarmowaną straż pożarną z Kosztów i Krasów przy pomocy mieszkańców w zarodku stłumiony. Zabudowania te ubezpieczone były na kwotę 15.000 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, iż pożar powstał od iskier, wypadającychh z komina na dach słomiany.

Pożar.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. Dnia 21 bm. o godz. 5.20 wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Bema. Pożar zniszczył doszczętnie dach domu mieszkalnego i siano ułożone na strychu oraz szopę z narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi około 6000 zł. Zabudowania ubezpieczone były w tow. ubezp. „Silesia". W toku dochodzeń ustalono, iż pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy mieszkańców.

Z Rybnickiego

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza.

Rybnik. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Klasztornej, szpital Juljusza i jest codziennie otwarta o godz. 8—10. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Marcinek. Badanie lekarskie odbywa się we wtorek i piątek od godz. 18—19. W miesiącu sierpniu br. wydano bezpłatnie: 25 kg. mąki. 25 kg. cukru, 25 kg. smalcu, 25 kg. kaszy perłowej, 387 litrów mleka, 5 kg. emulsji tranowej, środków dezynfekcyjnych jak lyzol 5 kg. Do przychodni w Rybniku należą miasto Rybnik i okoliczne wioski.

Kradzież roweru.

Rybnik. W dniu 21 bm. skradziono z budowy domu Osieckiego przy ul. Brzozowej na szkodę Alojzego Kostki z Dzimierza rower męski bez marki **nr. 257 060, wartości około 50 zł.**

Pożar.

Głożyny w Rybnickiem. Dnia 20 bm. o godzinie 21.30 wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego wspólnej własności Józefa Pieczki i Rudolfa Prohaski w Głożynach. Pożar zniszczył dach domu mieszkalnego i przyległą stodołę wraz z zapasami zboża i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 13.500 zł. Objekt ubezpieczony był na kwotę 30.000 złotych.

Zgon czytelnika.

Kolonja Kraskowice w Rybnickiem. Dnia 21 bm. po długich cierpieniach rozstał się z światem śp. Franciszek Leśniok, z zawodu dozorca kolejowy. Nieboszczyk osierocił żonę i kilkoro drobnych dzieci. Śp. Leśniok należał także do grona tych, którzy brali czynny udział w powstaniach śląskich, dlatego musiał uchodzić z części Śląska pozostałego przy Niemczech. Równocześnie był gorliwym i wiernym czytelnikiem „Katolika". Za jego wszystkie dokonane trudy światowe niech go Pan Bóg wynagrodzi koroną niebieską. Niech odpoczywa w spokoju!

Z Tarnogórskiego

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza.

Tarn. Góry. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Przemysłowej nr. 19 i jest otwarta codziennie o godzinie 8-9. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Szpil. Badanie lekarskie odbywa się w piątek od godz. 3-4. W miesiącu sierpniu br. wydano bezpłatnie: 20 kg. mąki, 20 kg. cukru, 20 kg. smalcu, 20 kg kaszy perłowej, 310 litrów mleka, emulsji tranowej i środków dezynfekcyjnych — jak lyzol itp. Do przychodni w Tarnowskich Górach należą miasto Tarnowskie Góry i cały powiat.

Bójka.

Kozłowa Góra w Tarnogórskiem. Dnia 20. bm. powstała bójka na sali Fuchsa pomiędzy Wilhelmem Flakiem a Wincentym Patoniem. W trakcie bójki Flak wygrażał Patoniowi rewolwerem. Jeden z gości zdołał Flaka rozbroić i awanturników usunięto z sali. Rewolwer zdeponowano na komisarjacie policyjnym w Radzionkowie. Następnie w tym samym lokalu znani awanturnicy bracia Bernard i Izydor Działochowie, Wilhelm Patoń, Ludwik Bacik i Andrzej Małota wszczęli kłótnię z prezesem tow. gimnastycznego „Sokół" Leonem Kobiołką. W czasie kłótni rzucili się na niego awanturnicy i poważnie poturbowali. Okaleczonego odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Szarleju. Po dokonanym czynie awanturnicy zbiegli.

Morderstwo.

Strzybnica w Tarnogórskiem. W czwartek, dnia 17 bm. znaleziono w lesie w pasie granicznym przy Strzybnicy zwłoki mężczyzny, którym okazał się Wiktor Watoła ze Strzybnicy. Zwłoki te leżały tam trzy dni, gdyż ani straż niemiecka, ani polska nie chciały zająć się zamordowanym. Rozeszły się pogłoski, że prawdopodobnie Watoła został zastrzelony przez któregoś ze strażników, gdyż był trochę szwankujący na umyśle, a wybierając się na granicę, papierów żadnych nie zabierał. Dalsze śledztwo w toku.

Epidemja tyfusu.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. Od pewnego czasu grasuje w naszej wiosce tyfus, na który dosyć już ludzi zachorowało. Chorych przewieziono do szpitala. Wypadku śmiertelnego nie było.

Uszkodzenie rzeczy.

Rybna w Tarnogórskiem. Dnia 20 bm. nieznani dotychczas sprawcy uszkodziili w cegielni motor elektryczny, służący do pompowania wody z cegielni Emila Kretka w Rybnie tak, że cegielnia wskutek zatopienia została obecnie unieruchomiona. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

Uparty samobójca.

Blechówka w Tarnogórskiem. W sobotę, dnia 19. bm. usiłował popełnić samobójstwo Karol Hojka z Blechówki. Wyżej wymieniony dwa razy skoczył do stawu i oba razy zdołano go wydostać. Przyczyny tak rozpaczliwego kroku nie zdołano stwierdzić.

Z Lublinieckiego

Uroczystość ku czci ks. Damrotha.

Lubliniec. W niedzielę, dnia 20 bm. po uroczystem nabożeństwem zebrali się obywatele, poczty sztandarowe, młodzież szkolna z duchowieństwem, przedstawicielami władz i wojskowości na czele przy domku, w którym urodził się ks. Konstanty Damroth. Po odegraniu przez orkiestrę 74 p. p. kilku utworów, przemówił poseł na sejm śląski Breliński. Potem przy dźwiękach hymnu narodowego odsłonięto tablicę pamiątkową. Następnie po deklamacji, wygłoszonej przez uczenicę, inspektor szkolny. Hollek omówił życie i działalności poety. Na tem podniosłą uroczystość zakończono.

Przychwycenie złodzieja, który skradł kowadło.

Lubliniec. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży kowadła z cegielni „Ślązak" ustalono, iż sprawcami tej kradzieży są Jan Kozok z Lublińca i Antoni Mizera z Kamińska, pow. Częstochowa. Wymienieni skradzione kowadło przechowywali w zabudowaniach Jasiulki w Lublińcu, gdzie kowadło odnaleziono i oddano napowrót poszkodowanej firmie. Kozoka jako głównego sprawcę kradzieży odstawiono z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych.

Znalezienie zwłok.

Kamienica w Lublinieckiem. Dnia 19 bm. o godz. 16.50 na polach w Kamienicy znaleziono zwłoki nieznanego dotychczas mężczyzny, ubranego w garnitur drelichowy i czarne wysokie sznurowane buciki, wzrostu około 1,60 m, lat około 65—70, który najprawdopodobniej zmarł wskutek podeszłego wieku lub wycieńczenia. Na skutek prowadzonych wszechstronnych wywiadów, ustalono, iż w danym wypadku rozchodzi się o zbiegłego w dniu 27 czerwca br. ze zakładu „Landesheilanstalt" w Kluczborku na Śląsku Opolskim Józefa Arndta. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej w Lubszy.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Godziszów w Cieszyńskiem. Dnia 21 bm. wybuchł pożar w drewnianej stodole Jerzego Sikory, niszcząc ją doszczętnie. Szkoda wynosi około 1700 zł. Spalony objekt ubezpieczony był na kwotę 400 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono, istnieje jednak przypuszczenie, że ogień wznieciły bawiące się na podwórzu dzieci.

Przegląd religijny.

Zamykanie kościołów przez bolszewików.

W ostatnich dniach władze sowieckie zamknęły dwa kościoły parafjalne w Borysowie i Uzdzie. Księży internowano i odesłano do Połocka. Stało się to na skutek akcji bezbożników, którzy przedłożyli władzom memorjał, domagający się zamknięcia kościołów utrudniających walkę z religją.

Mussolini jednak złoży wizytę Ojcu św.

Korespondent agencji Havas'a dowiaduje się, że pogłoski, które obiegały prasę zagraniczną o rzekomem odłożeniu wizyty Mussoliniego u Ojca Świętego, na skutek wynikłego w ostatniej chwili incydentu, nie odpowiadają prawdzie. Wizyta ta odbędzie się prawdopodobnie bez uprzedniego zapowiedzenia i jedynie najbliższe otoczenie Ojca Świętego i Mussoliniego uprzedzone będzie w ostatniej chwili. Jak dotychczas, to nawet dyplomaci i wyżsi prałaci, wysuwają jedynie domysły na temat tej wizyty.

Sprawa beatyfikacji męczenników chińskich.

Na jesieni św. Kongregacja Rytów ma przystąpić do rozpatrzenia sprawy beatyfikacji 387 katolików chińskich, umęczonych za wiarę w okolicach Tientsinu w czasie powstanie bokserskiego. Początkowo chrześcijanie chińscy na ogólną liczbę 33.000 Chińczyków, umęczonych z powodu odmowy wyrzeczenia się wiary chrześcijańskiej, podali liczbę 2055, jako godnych przyznania im nazwy prawdziwych męczenników za wiarę, liczba ta jednak następnie na podstawie badań arcybiskupa i biskupów obniżoną została do podanej wyżej cyfry 367 osób. Dla uzyskania materjałów do procesu beatyfikacyjnego zbadano parę tysięcy świadków w Chinach i zeznania ich przesłano do Rzymu. Jeżeli zebrany materjał będzie dostateczny i umożliwi wszczęcie procesu, beatyfikacja nastąpiłaby w Rzymie w obecności Ojca św. i przypuszczalnej wielkiej pielgrzymki Chińczyków katolików.

Wszechindyjska wystawa katolicka w Bombaju.

Katolicy indyjscy zamierzają już w początkach roku przyszłego zorganizować w Bombaju katolicką wystawę sztuki, rzemiosł, przemysłu, która z jednej strony miałaby na celu wykazanie, co katolicy zdziałali i działają w tych dziedzinach, a z drugiej — pobudzenie do dalszego rozwoju sztuki, rzemiosł i przemysłu rodzimego. W wystawie, która obejmie trzy główne sekcje: sztuki (malarstwa, rzeźba itp.), sztuki stosowanej (dywany, koronki, hafty, wyroby drzewne, skórzane itp.) oraz przemysłu (garncarstwo, tkactwo, wyroby metalowe itp.), weźmie udział wszystkie zakłady, prowadzone pod patronatem misyj katolickich w Indjach, Burmie i na Cejlonie.

Nuncjusz apostolski w Warszawie u Ojca św.

W piątek Ojciec św. przyjął Nuncjusza apostolskiego w Warszawie, Msgra Franciszka Marmaggi'ego. Audjencja, mająca charakter bardzo serdecznej rozmowy, trwała półtorej godziny. Papież chciał być poinformowanym jak najdokładniej o życiu religijnem w Polsce, którą wspomina zawsze z najżywszem uczuciem.

J. E. ks. Nuncjusz Marmaggi zatrzyma się przez pewien czas w Rzymie, który jest jego rodzinnem miastem.

Uznanie katolickiego uniwersytetu w Pekinie przez rząd chiński.

Rząd pekiński przyznał ostatnio katolickiemu uniwersytetowi w Pekinie, założonemu i prowadzonemu przez OO. Benedyktynów amerykańskich, wszystkie prawa, z jakich korzystają inne uniwersytety.

Spis poborowego rocznika 1911.

Na zasadzie art. 25 znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1911, tudzież mężczyzn w wieku 21 do 23 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych względnie nie stawali przed komisję poborową, mających w obrębie miasta Wielkich Katowic swe stałe miejsce zamieszkania oraz tych mężczyzn, którzy na terenie tut. miasta przebywają a nie mają stałego miejsca zamieszkania, lub których miejsce to jest niewiadome, do zgłoszenia się do spisu poborowych ściśle według poniższego planu: Mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na literę: A do B zgłoszą się dnia 1 października b. r. C do D zgłoszą się dnia 2 października b. r., E do F zgłoszą się dnia 3 października, G zgłoszą się dnia 5 października, H zgłoszą się dnia 6 października, I do J zgłoszą się dnia 7 października, K do Kn zgłoszą się dnia 8 paźdz., Ko do Kz zgłoszą się dnia 9 paźdz., L do Ł zgłoszą się dnia 10 paźdz., M zgłoszą się dnia 12 paźdz., N do O zgłoszą się dnia 13 paźdz., P zgłoszą się dn. 14 paźdz., Q do R zgłoszą się dn. 15 paźdz., S zgłoszą się dnia 16 paźdz., Sch i Sz zgłoszą się dnia 17 paźdz., St i T zgłoszą się dnia 19 paźdz., U do V zgłoszą się dnia 20 paźdz., W zgłoszą się dnia 21 paźdz., Z zgłoszą się dnia 22 październ'ka br. w godzinach urzędowych od 8—13 w Wojskowem Biurze Magistratu miasta Katowic w dzielnicy I ul. Pocztowa nr. 7, II p., pokój 3.

Popisowi winni przynieść z sobą dokument stwierdzający tożsamość osoby, metrykę urodzenia, i zaświadczenie wydane im przy rejestracji ośmnastoletnich w roku 1929.

Bezwarunkowo wymagana będzie metryka urodzenia od popisowych urodzonych poza miastem Katowice.

Wszyscy, którzy z ważnych i usprawiedliwionych przyczyn nie mogli się stawić w terminach oznaczonych w powyższym planie, winni dopełnić obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych w czasie od 23 października do 30 listopada br.

Od obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych zwolnieni są obywatele państw obcych lub których obce obywatelstwo zostało przez władze administracyjne stwierdzone.

Spis poborowych rocznika 1911 wyłożony będzie od dnia 1 stycznia 1932 r. na przeciąg 2 tygodni do publicznego wglądu w Biurze Wojskowem Magistratu miasta Katowic przy ul. Pocztowej 7, II piętro, pokój 3. Każdemu pominiętemu lub niewłaściwie wspisanemu przysługuje prawo żądania sprawdzenia wpisu.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych ulegną ustawowej karze grzywny do 500 złotych lub aresztem do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Sprawy robotnicze.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach i częściowe bezrobocie.

Na ogólną liczbę 251 489 bezrobotnych w Polsce, zarejestrowanych w dniu 12 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górnicy 13 617 (w tem w Sosnowcu 1 482, Drohobyczu 1 188 i w woj. śląsk. 9 429), hutnicy metalowi 2 490 (w tem w woj. śląskiem 1 997), szklarze 2 650 (w tem Piotrków 556, Lublin 492), metalowcy 21 787 (w tem Warszawa-miasto 2 900, Warszawa - ziemska 825, Łódź-miasto 1 093, Łódź-okręg 204, Sosnowiec 1 399, Drohobycz 1 058, Śląsk 6 378 i Poznań 883), włókiennicy 20 610 (w tem Warszawa-miasto 650, Warszawa-ziemska 14, Żyradów 449, Łódź-miasto 11 834 Łódź-okręg 2 575, Częstochowa 1 300, Sosnowiec 1 772), budowlani 15 847 (w tem Warszawa-miasto 1 400, Warszawa-ziemska 648, Łódź-miasto 667, Łódź-okręg 176, Sosnowiec 815, Lwów 858, Drohobycz 927, Śląsk 4 468 i Poznań 799) pracownicy umysłowi 33 066 (w tem Warszawa-miasto 5 000, Warszawa-ziemska 825, Łódź-miasto 2 350, Łódź-okręg 487, Sosnowiec 956, Kraków 828, Lwów 2 275, Równe 898, Wilno 952, Śląsk 4 279, Bydgoszcz 1 280 i Poznań 2 679), niewykwalifikowani 120 208.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 12 bm. wynosiła 119 012 osób, z czego 1 dzień w tygodniu pracowało 6840, 2 dni 6 982, 3 dni 32 295, 4 dni 30515 i 5 dni 42 380 osób.

Sprawa unieruchomienia kopalni gliwickiej.

W ostatnim czasie krążyły wieści, że kopalnia gliwicka zostanie zamknięta. Na szczęście, wieści te nie polegają na prawdzie. Co się tyczy koksowni, to waartość koksu na hałdzie ma wynosić 6 miljonów marek. Z tego powodu rozeszły się pogołski, że także koksownia zostanie unieruchomiona. W sprawie dalszego utrzymania piecgw pod ogniem także przez zimę, starszy burmistrz miasta Gliwic zwrócił się do ministerstwa pracy, skąd nadeszła odpowiedź, że ministerstwo nie jest w stanie uniemożliwić unieruchomienia, gdyż na hałdzie leży 365 tysięcy ton koksu. Ostateczna uchwała w sprawie unieruchomienia koksowni jednakże dotychczas nie zapadła lecz jest postanowiona.

Zwolnienie urzędników hut i kopalń narazie wstrzymane.

Na ostatniej konferencji u komisarza demobilizacyjnego w sprawie dalszych zwolnień pracowników zakładów przemysłowych hr. Ballestrema, Spółki Giesche i Zakładów Wełnowieckich, komisarz demobilizacyjny zgodził się tylko na zwolnienie tych starszych urzędników, którzy mają zapewnioną rentę lub emeryturę ze strony firmy lub kasy emerytalnej. Wszystkie inne zwolnienia zostały tymczasowo wstrzymane, a ostateczne załatwienie nastąpi na jednej z późniejszych konferencyj.

Robotnicy w walce o swój byt.

Z kół robotniczych piszą nam:

W szerokich warstwach robotniczych zauważyć można coraz większe rozgoryczenie, które miejscami dochodzi nawet do wybuchu. Tu i owdzie mówią o możliwości strajku.

Nikt nie zaprzeczy temu, że położenie robotników jest nadzwyczaj trudne. Robotnik, obarczony liczną rodziną, nie wie jak związać koniec z końcem. Zarobek nie starczy nawet na najkonieczniejsze wydatki, mianowicie na zakup środków żywnościowych. Tak było przed laty, a obecnie po znacznem obcięciu zarobków jest jeszcze gorzej.

Tymczasem ze strony pracodawców przypuszcza się nowy atak na zarobki robotników. Baronowie węglowi i właściciele hut są zdania, że obniżenie kosztów produkcji może nastąpić jedynie kosztem zarobków robotniczych. Jestto oczywiście wielką niedorzecznością Nie zarobki robotników obciążają produkcję, lecz zbyt wysokie koszta administracyjne jak: pensje dyrektorów, tantjemy, wydatki na wyjazdy i reprezentacje. Niejednokrotnie pensje dyrektorów, prokurentów i innych urzędników przekraczają wysokość zarobków kilku tysięcy robotników. Kasta urzędnicza tuczy się kosztem robotników!

Niejednokrotnie zwracano na to uwagę czynnikom miarodajnym. Nawet komisja międzyministerjalna do badania stosunków w przemyśle śląskim stwierdziła anormalne stosunki w górnictwie i hutnictwie. Mimo tego dotychczas nie uczyniono prawie nic w kierunku zmiany niezdrowego stanu rzeczy. Nic nie zmieniło się pod tym względem. Nie wiadomo, by przynajmniej obniżono pensję choćby tylko jednego dyrektora, prokurenta lub innego wyższego urzędnika.

Za to coraz częściej dochodzą słuchy, że zarobki w górnictwie i hutnictwie zostaną ponownie obniżone. Nie podobają się pracodawcom umowy zarobkowe, Zespół pracy i wgóle organizacje zawodowe. Chcieliby się pozbyć wszystkiego, aby mieć wolną rękę, któraby im pozwalała na gorsze jak dotychczas traktowanie robotników. Chętnie chcianoby zaprowadzić u nas pańszczyznę.

Robotnicy powinni mieć otwarte oczy na wszystko. Czuwać muszą, gdyż nieprzyjaciel nie śpi. Przedewszystkiem nie mogą dopuścić do jeszcze gorszego stanu rzeczy, szczególnie do obniżenia zarobków. Przedewszystkiem powinni się organizować, gdyż tylko w jedności jest siła. Niewygodne pracodawcom organizacje zawodowe należy wzmacniać i dbać o to, by wkrótce doszły do takiego rozwoju, że pracodawcy się zlękną. Każdy, co jeszcze ma pracę, musi należeć do związku robotniczego, gdyż tylko tam jest jego obrona. Kto żałuje wydatków na opłacenie składek do organizacji zawodowej, jest godny pożałowania.

Powyższe słowa niech rozważy każdy robotnik i według nich postępuje. Jeżeli rzeczywiście nastąpi pogorszenie, winien będzie temu sam robotnik W biedzie nikt mu nie pomoże, a wołanie o pomoc w cięższej, jak dotychczas, niedoli będzie już tylko głosem wołającego na puszczy. Brońmy więc sami siebie, w gromadzie, zgodnie, walczmy wspólnemi siłami o lepsze jutro, a niewątpliwie wywalczymy sobie byt znośniejszy. Dziś narzekamy, załamujemy ręce, nic nie czynimy. Precz z ospałością, żywo do pracy około zmiany dzisiejszego położenia. **Zorganizowany robotnik.**

Ujawnienie źródeł dochodów wywrotowych czynników w Polsce

„Katholische Volkszeitung" z dnia 23 b. m. przytacza ciekawe szczegóły odnoszące się do mniejszości niemieckiej w Polsce i źródła jej dochodów. Otóż na podstawie wyliczeń wybitnego publicysty niemieckiego Karola Müllera, dowiadujemy się, że ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie przeznaczyło przeszło 30 miljonów marek wyłącznie na cele rewizjonistycznej roboty mniejszości niemieckiej w Polsce.

Również ten sam Möller oświadcza, że podczas wyborów do sejmu warszawskiego wr. 1928 Niemcy w Polsce otrzymali z Ameryki 100.000 dolarów, których sposób zużytkowania pokrywa do dziś dnia mgła tajemnicy. Są widocznie powody, dla których nie zaleca się ujawniać celów, do jakich te sumy zostały użyte.

Ponadto rok rocznie niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych stawia do dyspozycji na działalność przeciwpolską 2400 tysięcy marek. Ujawnienie powyższych cyfr i źródeł, z których czerpią dochody tutejsi odwetowcy niemieccy niewątpliwie odbije się silnem echem w kraju i zwróci baczną uwagę naszych władz na ich działalność.

Rewelacyjną swą wiadomość „Katholische Volksztg." zaopatruje słowami: „Tak oto płynie złoto, mające posłużyć do obalenia granic Polski. A gdyby to brudne złoto przestało napływać, wówczas zagranicę „odpłynęliby" przywódcy, pozostawiając podminowaną mniejszość swemu własnemu losowi, gdyż w Niemczech jest miejsce tylko dla przywódców, a nie dla uwiedzionych. Każdy, kto chce w spokoju, po upływie konwencji genewskiej żyć w Polsce (1937 r.), musi już dziś mieć odwagę publicznego zerwania z „Volksbundem".

Z całej Polski.

Spalił się wóz z koniem.

Lwów. Wczoraj popołudniu na dziedzińcu elektrowni miejskiej na Persenkówce na jedną z furmanek, ładujących żużel, usunęła się góra żużlowa, zasypując wóz wraz z końmi. Woźnica zdołał usunąć się na czas, natomiast wóz, pokryty żarzącym się żużlem, uległ częściowemu spaleniu. Jeden koń został doszczętnie zwęglony, drugi zaś uległ tak silnemu poparzeniu, że musiano go dobić.

Podstępem chciał zdobyć pracę.

Lwów. W związku z podłożeniem szyny na torze kolejowym obok Komorna, pow. rudzkiego, w woj. lwowskiem, otrzymaliśmy z miarodajnych źródeł informacje, że sprawca został wykryty i ujęty. Okazał się nim Wasyl Maćków, lat 23, wyznania grecko-katolickiego. Przyznał się on do winy i podał, że przed odbyciem służby wojskowej pracował 5 lat jako robotnik kolejowy. Obecnie chcąc uzyskać pracę na kolei, użył podstępu, a mianowicie podłożył szynę na torze, potem zaś zgłosił strażnikowi kolejowemu, że zauważył przeszkodę i usunął ją, aby nie dopuścić do katastrofy. W ten sposób chciał on zwrócić na siebie uwagę.

Zbrodnia na boisku sportowem w Łodzi.

Łódź. Boisko robotniczego klubu sportowego „Widzew“ w Łodzi było onegdaj terenem zbrodni. Wydalony mianowicie z klubu Widzewa jeden z zawodników, niejaki Nowiszewski, przybył w dniu onegdajszym na boisko i tak ciężko pobił członka zarządu tegoż klubu oraz kasjera, Jana Fika, że w stanie groźnym przewieziono tegoż do szpitala. Powodem zemsty było to, że Nowiszewski uważał, iż wydalenie go z klubu było sprawą Fika. Już przed kilku dniami miał mu się odgrażać zemstą.

Złodziej skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

Poznań. Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał onegdaj na 12 lat ciężkiego więzienia znanego złodzieja włamywacza, Adama Stempla, w swoim czasie właściciela kabaretu „Czarny Kot“ w Warszawie, za włamanie do hurtowni jubilerskiej w Poznaniu. W czasie okradania tego sklepu Stempel i jego towarzysze zostali spłoszeni, a podczas ucieczki Stempel złamał nogę. W wyniku procesu Stempel skazany został na 8 lat więzienia. Z więzienia udało mu się zbiec i ponownie został ujęty dopiero z końcem 1930 r. Obecnie, po stwierdzeniu innych zbrodni tegoż rzezimieszka, Sąd Okręgowy wymierzył mu karę 12 lat ciężkiego więzienia.

Komornik pomagał kupcowi do bankructwa.

Bydgoszcz. W związku z aferą b. właściciela sklepu bławatnego przy ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy Hermana Schultza, który fikcyjnem bankructwem naraził szereg osób na dotkliwe straty i z racji tej osadzony został swego czasu w więzieniu śledczem, sędzia śledczy, prowadzący w tej sprawie dochodzenia, nakazał aresztowanie komornika Walentego Kowalskiego, kupca w Bydgoszczy Ochockiego, subjekta handlowego Pokorowskiego oraz Amalji Liedtke z Włocławka, jako podejrzanych o współudział w manipulacjach oszukańczych Schultza.

Przychwycenie podejrzanej czwórki.

Wilno. „Dziennik Wileński“ podaje, iż w rejonie Kostrowicze patrol K. O. P. natknął się na 4 uzbrojonych osobników, którzy skradli się około zabudowań Edwarda Butkowskiego, właściciela majątku Ulanowo. Osobnicy ci na widok patrolu rzucili się do ucieczki, oddając 4 strzały do ścigających ich żołnierzy. W czasie ucieczki bandyci zgubili torbę, napełnioną nabojami i granatami. W dalszym pościgu 2 z nich zdołano pochwycić tuż przy słupie granicznym. Aresztowani bandyci nie posiadali żadnych dokumentów i podają się za zbiegów rosyjskich, tłumacząc się, że widząc zdaleka żołnierzy, wzięli ich za żołnierzy bolszewickich i dlatego do nich zaczęli strzelać. Zatrzymanych przekazano policji powiatowej.

Cud krwi św. Januarego w Neapolu.

W piątek wieczorem w Neapolu rozpoczęły się doroczne uroczystości ku czci św. Januarego, patrona tego miasta. W związku z tem do Neapolu przybyły bardzo liczne pielgrzymki z Włoch i różnych krajów Europy. W sobotę rano katedrę neapolitańską zapełniły olbrzymie tłumy wiernych, którzy gorąco modlili się o powtórzenie się cudu. O godzinie 9 duchowieństwo rozpoczęło modły liturgiczne. Cud wzburzenia się krwi i jej rozpuszczenia nastąpił o godzinie 10.30 wśród nieopisanego entuzjazmu wiernych. W nabożeństwie wzięli udział kardynał Ascalesi, arcybiskup Neapolu oraz przedstawiciele władz państwowych i miejskich. Uroczystości będą trwały jeszcze przez szereg dni i osiągną swój punkt kulminacyjny w pielgrzymce do Pozzuoli, gdzie Święty był skazany na śmierć i ścięty wraz z innymi męczennikami.

Neapol corocznie trzy razy jest świadkiem cudu krwi św. Januarego, przechowywanej w dwóch ampułkach. Krew ta jest zeschnięta i zgęszczona. Lecz gdy ampułkę przybliżą do głowy Świętego, krew zaczyna się burzyć i staje się płynną. Gdy oddalą ampułkę od relikwij Męczennika, krew znów staje się gęstą i zsycha się, jak przedtem. Cud ten powtarza się corocznie w pierwszą niedzielę maja, 19 września i 16 grudnia. Miał on miejsce już w 12 wieku.

W chwili ślubu odzyskał mowę i... uciekł z kościoła.

W Hull (stan Illionis) wydarzył się wypadek, który wywołał w mieście nielada sensację. Pewien młodzieniec, który przed 6 laty utracił wskutek silnego wzruszenia mowę i słuch, zaręczył się z młodą dziewczyną. Ślub miał się odbyć w świątyni protestanckiej w Hull, gdzie młoda para udała się z zaproszonymi gośćmi. W chwili, gdy pastor, zwróciwszy się do głuchoniemego, zapytał go, czy ma wolną wolę pojąć za małżonkę, znajdującą się przy nim dziewczynę, ten ku ogólnemu zdziwieniu odpowiedział wyraźnie i głośno:

— Tak!

Narzeczona wybuchła płaczem z radości, wszyscy obecni osłupieli z wrażenia, a pan młody podskoczył i wybiegł z kościoła, rycząc jak głodny lew. Dopiero po dwóch godzinach poszukiwań znaleziono narzeczonego i przyprowadzono do kościoła, gdzie dokończono ceremonji.

SPORT

B. K. S. Katowice mistrzem bokserskim Śląska.

We wtorek, dnia 22 września br. odbył się w sali szkoły wydziałowej w Katowicach finał bokserskich mistrzostw Śląska między BKS. Katowice a Ruchem Wielkie Hajduki. Zawody zostały rozegrane we wszystkich wagach i przyniosły katowiczanom poza walką w wadze półśredniej i lekkiej zasłużone zwycięstwo. Hajduczanie zdobyli swoje punkty w wadze półśredniej oraz 2 punkty walkowerem w wadze średniej.

Oto wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej: Moczko II nokautuje w 1 starciu Papoka.

W wadze koguciej: Z powodu nadwagi zawodnika Ruchu dwa p-kty przypadają BKS-owi. W walce towarzyskiej Michalskiemu niesłusznie przyznano zwycięstwo nad Korzyńcem.

W wadze piórkowej: Małuszczyk nokautuje w I. rundzie Pykę.

W wadze lekkiej: Biernet — Grzesik. Zwycięstwo odniósł Biernet. Wynik remisowy odpowiadałby lepiej.

W wadze półśredniej: Wrazidło uzyskuje wynik nierozstrzygnięty z Wochnikiem.

W wadze średniej: 2 p-kty w. o. przypadają Ruchowi.

W wadze półciężkiej: Anders poddaje się w I. rundzie Wieczorkowi, a Garstecki nokautuje w I. rundzie Hyzę. W ogólnej punktacji zwyciężył BKS. w stosunku 11:3 pkt.

Przygotowania do lekkoatletycznego spotkania z Belgją.

Na mecz lekkoatletyczny z Belgją, który odbędzie się 11 października w Brukseli, komisja trzech PZLA. ustanowiła skład następujący:

100 mtr. 1. Trojanowski, 2. vacat; 400 mtr. 1. Biniakowski, 2. vacat; 800 mtr. Maszewski, Kostrzewski; 1500 mtr. Kusociński, Sidorowicz; 5000 mtr. 1. Kusociński, 2. vacat; oszczep F. Mirkut; sztafeta (400—300—200—100 mtr.) — Kostrzewski, Biniakowski, Trojanowski, vacat.

W biegach 100, 400 i 1500 mtr. odbędą się dodatkowe eliminacje w dniu 25 bm. w Warszawie. Do biegu 100 mtr. staną: Sikorski, Śliwak, Twardowski, Koźlicki, Łada i Nowak. Do biegu 400 mtr. Kostrzewski, Piechocki, Rzepuś, Gniech, Żuber, Miller, Iwański, a do 5000 mtr.: Strzałkowski, Nowacki i Janowski. Udział Petkiewicza jest niepewny.

Zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo Śląska S. M. P.

W niedzielę, dnia 27 b. m. przeprowadza Związek Młodzieży Polskiej Męskiej w Katowicach na boisku „Pogoni“ zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Śląska. Zawody zostaną przeprowadzone w dwu grupach, senjorów i junjorów. **Senjorzy** startują: biegi 100, 200, 400, 800, 1500, skoki: wzwyż, wdal, trójskok i o tyczce, rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem, oraz sztafety 4×100 i olimpijska. **Junjorzy:** biegi 60, 200, 400, 800, 1500, skoki: wdal i wzwyż, rzuty: kulą dyskiem i oszczepem, oraz sztafety 4×100 i olimpijska.

Początek zawodów o godz. 12. Zbiórka zawodników o 11½. Zawodnicy, którzy nie stawią się punktualnie, oraz bez legitymacyj sportowych nie zostaną dopuszczeni do zawodów.

Zawody lekko-atletyczne S. M. P. w Jankowicach Rybn.

Okręg rybnicki urządził zawody o mistrzostwo okręgu. Poszczególne wyniki osiągnięte, są następujące:

Bieg 100 m.: 1. Kubiak Rydułtowy 13 sek. 2 Rojek Boguszowice 13.4 sek., 3. Kula Boguszowice 13.5 sek.

Bieg 3000 m.: 1. Nowak Paweł Gaszowice 10:35 min., 2. Nowak Jan Gaszowice 10.45 min., 3. Kubiak Rydułtowy 11:04 min.

Skok wdal: 1. Kokot Radoszowy 4,70 m., 2. Kula Boguszowice 4,55 m., 3. Nowak Jan Gaszowice 4,30 m.

Skok wzwyż: 1. Baszczok Gaszowice 1,40 m., 2. Kula Boguszowice 1,35 m., 3. Kokot Radoszowy 1,35 m.

Rzut kulą: 1. Kurc Jankowice 8,13 m., 2. Kokot Radoszowy 7,53 m., 3. Motyka Boguszowice 7,30 m.

Rzut dyskiem: 1. Garbocz Boguszowice 34,06 m., 2. Reclik Boguszowice 20,70 m., 3. Kokot Radoszowy 20,— m.

Rzut granatem: 1. Kuba Boguszowice 69,80 m., 2. Reclik Boguszowice 67,80 m., 3. Kania Boguszowice 60,66 m.

Strzelanie: 1. Hola Jankowice, 2. Wencel Jejkowice, 3. Sobocik, 4. Niechoj Jankowice, 5. Lanuszny Chwałowice.

Wyniki sportowe S. M. P.

S. M. P. Orzesze — S. M. P. Radlin 2:1.

SMP. Orzesze zdobywa w decydującym meczu zwycięstwo i mistrzostwo grupy południowej, wchodząc do finału, gdzie zmierzy swe siły z SMP. Panewniki.

SMP. Lubliniec — SMP. Radzionków 2:1.

Rybnicki okręg urządził propagandowe zawody w piłkę nożną w Rybniku. Wyniki były następujące:

SMP. Knurów — SMP. Łyski 0:1
SMP. Przyszowice — SMP. Przegędza 0:0
SMP. Kamień — SMP. Łyski 1:1

Reprezent. okr. rybnickiego — SMP. Kamień 4:0

Wyniki osiągnięte podczas festynu w Jankowicach przedstawają się następująco:

Piłka nożna:

Repr. okr. wodzisławskiego — Repr. okr. rybnickiego 2:0 (0:0)
SMP. Rydułtowy — SMP. Jankowice 2:0.

Siatkówka:

SMP. Boguszowice — SMP. Jankowice 30:10.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 23 września 1931 r.

Dolar amerykański 8.90$^{5}/_{10}$ zł. 100 franków francuskich 34.96 zł. 100 lir włoskich 26.38 zł. 100 franków szwajcarskich 173.97 zł. 100 guldenów holenderskich 359.40 zł. 100 lei rumuńskich 5.32½ zł.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 23 września 1931 r.

Żyto 20.75—21.25. Pszenica 23.00—23.50. Owies jednolity niezadeszczony 22.00—23.00. Owies zbierany 20.00—20.50. Jęczmień na kaszę 20.00—21.00. Jęczmień browarowy 22.00—24.00. Mąka pszenna luksusowa 45.00—55.00. Mąka pszenna 40.00—45.00. Mąka żytnia 37.00—39.00. Otręby pszenne szale 14.50—15.00. Otręby pszenne średnie 14.00—14.50. Otręby żytnie 12.00—12.50. Kuchy rzepakowe 17.00—18.00. Rzepak zimowy 29.00—31.00. Groch Wiktorja 26.00—30.00. Obroty małe, usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 23 września 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche 21.50—22.00. Pszenica nowa, zdrowa sucha 20.00—21.00. Jęczmień przemiałowy 19.50—20.50. Jęczmień browarowy 23.50—24.50. Groch Wiktorja 22.00—25.00. Groch Folgera 23.00—25.00. Ziemniaki jadalne 2.30—2.50. Owies 19.50—20.50. Mąka żytnia 65-procent 33.00—34.00. Mąka pszenna 65-procent 31.50—33.50. Otręby żytnie 12.50—13.25. Otręby pszenne 11.75—12.75. Otręby pszenne grube 12.75—13.75. Rzepak 28.00—29.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Karbowa. Lekcja śpiewu Tow. chóru męskiego im. „Dzwon Zygmunta“ odbywają się regularnie w każdą niedzielę od godz. 1 do 3 popołudniu w lokalu p. Greulicha. Zapisy miłośników pieśni na członków są w wymienionych godzinach. Zarząd Tow. apeluje do członków o punktualne i regularne uczęszczanie na lekcje. — Cześć Pieśni!

Wygrane na loterji.

11. dzień ciagnienia.

Zł. 10.000 Nr. Nr.: 88695 130071.

Zł. 3.000 Nr.: 202127.

Zł. 2.000 Nr. Nr.: 15474 30692 52923 100538 119570 139702 165491 159606.

Zł. 1.000 Nr. Nr.: 9027 14529 24454 88802 105068 142074 147006 158163 158419.

Zł. 500 Nr. Nr.: 3467 5611 6785 10246 17189 189973 22234 22423 22978 26055 27637 28122 29497 35628 38385 32317 44920 47923 48098 50411 52621 57810 57811 61249 67846 68400 69801 73184 73955 74142 74142 74860 81877 90244 91156 94168 96602 97987 98311 98774 100117 100871 102856 103088 103800 121175 116814 120865 125565 126607 130737 133302 138545 141370 141628 145718 146592 153984 159704 161722 166014 166120 170476 171917 175974 178291 182146 182846 185248 185277 187889 189233 190339 194204 198614 208130.

II ciągnienie.

15 000 zł. na nry: 158115 203906.

5 000 zł. na nry: 25481 70277 157354.

3 000 zł. na nry: 23521 58937 99087 185945 201588.

2 000 zł. na nry: 19605 45449 64430 88161 89118 164664 135056 147467.

1 000 zł. na nry: 9233 9420 13566 18642 57420 62678 69639 88681 122987 125000 126989 131633 140935 187269 187656.

500 zł. na nry: 6146 7316 11971 13678 15369 18500 18929 20511 24230 29326 38016 38074 38119 38751 41465 45330 45634 45813 48076 48250 48585 50901 53462 54877 58680 60429 61282 68400 71014 72270 74428 76050 76155 76674 85023 86865 87666 87965 88076 90105 92694 94263 104466 105834 110847 111194 111412 113805 115604 117133 120964 121036 123507 124894 125753 131253 133457 134835 141751 144971 144552 146295 147291 148874 155727 155751 164164 171473 177491 178443 182935 184544 185566 188315 196073 198777 198991 199241 203993 204213.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.